

# INFORMACJA

## Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 10

16 grudzień 1987

Wkrótce staną przed sądem:

- Bogusław Szybalski z Elbląga, członek KK "S", uwięziony 11 VII br pod zarzutem próby przekupienia milicjanta (patrz nr 2, 5 i 6 INF.). Rozprawa przed Sądem Rejonowym w Tczewie 21 XII br o godz.10<sup>00</sup>.
- Krzysztof WOLF z Warszawy, robotnik Huty Warszawa, aresztowany 18 IX br w Częstochowie, oskarżony o pobicie milicjanta (patrz nr 1, 2 i 9 INF.). Rozprawa przed Sądem Rejonowym w Częstochowie 23 XII br o godz.10<sup>00</sup>.

Oskarżeni będą doprowadzeni przed sąd z więzienia. Prosimy o liczne przybycie.

Następny numer INFORMACJI ukaże się 5 stycznia 1988. Redakcjom Pism Niezależnych, Agencjom Prasowym i wszystkim naszym Współpracownikom - bliższym i dalszym - życzymy miłych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślnego Nowego Roku

Komisja Interwencji i Praworządności

10 Grudnia - w Dniu Praw Człowieka

na warszawskim MDM-ie o godz.13<sup>30</sup> odbyła się kolejna, efektowna manifestacja w obronie więźniów sumienia. Przy zbiegu Marszałkowskiej i Pl. Konstytucji do łańcucha umocowanego w poprzek chodnika przykuli się czterej działacze MRKS i "SW" z Warszawy i Wrocławia: Edward MIZIKOWSKI, Marek WOLF, Andrzej STANKIEWICZ i Piotr MEDOŃ. Jednocześnie na rusztowaniu Jan WINNIK (v-przew. Regionu Dolnośląskiego "S") i Bogdan MAKARSKI z Wrocławia rozpięli 4 olbrzymie, czerwone i zielone transparenty, po czym sami przykuli się za nogi do rusztowania na wysokości 9 piętra. Treść transparentów: UWOLNIC KORNELA MORAWIECKIEGO, UWOLNIC KRZYSZTOFA WOLFA, UWOLNIC JANA GÓRNEGO, UWOLNIC WSZYSTKICH WIĘŹNIÓW SUMIENIA. Demonstranci "z parteru" rozdawali ulotki i prasę, prowadzili agitację, jednocześnie ze szczytu rusztowania sypały się ulotki skrzętnie zbierane przez ciągle gęstniejący tłum widzów. W sumie rozdano i rozrzucono 9 tys. ulotek i 1000 egz. Tygodnika CDN. Jedna z ulotek zawierała fotografię K.Wolfa i listę więźniów politycznych; na odwrocie był następujący tekst:

"10 GRUDNIA - DZIEŃ PRAW CZŁOWIEKA. W ZSRR walczą o ułaskawienie studenta Ryskulbekowa, likwidację obozów pracy, zwolnienie wszystkich politycznych; w Rumunii o zaniechanie prześladowań Węgrów i robotników, którzy protestowali przeciw nędzy; w Bułgarii - o zaprzestanie prześladowań Turków; w CSRS - prześladowań religijnych i członków Karty 77; w NRD - o zburzenie muru. WOLNOŚĆ JEST NIEPODZIELNA! ŻĄDAMY JEJ DLA WSZYSTKICH!"

O 14<sup>20</sup> zjawiła się milicja (pluton ZOMO w 4 Nysach, wóz dowodzenia, buda, biała Nysa z "brygadą antyterrorystyczną" w kuloodpornych kamizelkach), 3 sekcje Straży Pożarnej (drabina, 2 armatki wodne, wóz techniczny, wóz dowodzenia) i 2 karetki reanimacyjne. Tak znaczne siły zablokowały częściowo ruch uliczny, cały Plac Konstytucji wypełnił się ludźmi, którzy tym razem nie zachowali się biernie - zaczęto skandować hasło "UWOLNIC WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH!". Rozpoczęła się akcja: pod rusztowaniem rozłożono olbrzymie materace pneumatyczne, krzyżowały się sprzeczne rozkazy, "komandosi" MO forsowali przez okna mieszkań rusztowanie, demonstranci z podziwu godną zimną kwią uspokajali roztrzęsionych milicjantów.

O 14<sup>50</sup> zdjęto z rusztowania dwóch wrocławian, przy ewakuacji zostali pobici. Połączeni łańcuchem bohaterowie demonstracji z dołu powędrowali do ustawionego na torowisku tramwajowym samochodzie. Wszyscy zostali zwolnieni następnego dnia.

W czasie trwającej na MDM demonstracji transparent wzywający do uwolnienia więźniów politycznych nieznani sprawcy umieścili również na gmachu Prokuratury Generalnej przy Krakowskim Przedmieściu.

W Dniu Praw Człowieka na murach Wrocławia również pojawiły się napisy "Uwolnić Kornela Morawieckiego", "Uwolnić politycznych".

Tego samego dnia wieczorem w wypełnionym wiernymi warszawskim kościele Dzieciątka Jezus odbyła się pod przewodnictwem ks. Leona KANTORSKIEGO z Podkowy Leśnej koncelebrowana przez 7-ku księży z różnych stron Polski msza św. w intencji poszanowania podstawowych praw osoby ludzkiej. Nabożeństwo uświetniał poczet sztandarowy "S" Huty Warszawa. Gdy w płomiennej homilii ks. Kantorski zacytował fragmenty Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w zestawieniu z codzienną rzeczywistością zabrzmiały one jak rewolucyjny manifest. Wiadomość o przyznaniu Zofii i Zbigniewowi ROMASZEWSKIM Międzynarodowej Nagrody Dnia Praw Człowieka zebrani przyjęli powstaniem z miejsc i oklaskami. W intencjach modlono się za więźniów politycznych na całym świecie, również za uczestników demonstracji na MDM, zatrzymanych przed kilku godzinami. Na zakończenie mszy Z. Romaszewski odczytał tekst przemówienia przygotowanego na uroczystość wręczenia nagrody na Uniwersytecie Stanford.

W spotkaniu po mszy św., przygotowanym w sali parafialnej przez Komisję Interwencji z okazji przyznania nagrody Z. Z. Romaszewskim wzięło udział ok. 400 osób. Mimo straszego ścisku atmosfera była niezwykle serdeczna. Ożywiło ją dodatkowo przybycie grupy sympatycznej młodzieży z Wrocławia, uczestników znanej już w całej Polsce "Pomarańczowej Alternatywy".

Kilka dni wcześniej nieznani sprawcy dwukrotnie podpaliли ołtarz główny w kościele Dzieciątka Jezus.

Kilka godzin później w miejscowości Palo Alto w dalekiej Kalifornii miała miejsce jakby kontynuacja uroczystości warszawskiej. W kaplicy ekumenicznej Memorial Chapel odbyło się tam uroczyste wręczenie nagrody Dnia Praw Człowieka w wysokości 100 tys. dolarów przyznanej w tym roku po raz pierwszy przez Fundację Aurora przy Uniwersytecie Stanford Z. Z. Romaszewskim. Dla nieobecnych laureatów ustawiono 2 symboliczne fotele z portretami. W ich imieniu nagrodę odebrał Czesław Miłosz. Obecna na uroczystości Agnieszka Romaszewska-Guzy w imieniu matki opowiedziała zebrany o obchodach Dnia Praw Człowieka w Polsce.

### Kolejny wyrok na uczestnika WiP

14 XII br przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego odbyła się rozprawa przeciwko Wiesławowi SOLIWODZKIEMU z Przasnysza, lat 23, przebywającemu w areszcie od 3 XI br (patrz nr 4 i 5 INF.). Oskarżony w okresie od marca do września br trzykrotnie odmawiał przyjęcia karty powołania (dwukrotnie do służby zasadniczej, ostatnio do jednostki OC). Obecnie zgodził się na odbycie służby w jednostce OC i złożenie ślubowania, natomiast nadal zapowiada odmowę służby zasadniczej.

Prokurator zażądał kary 3 lat więzienia. Po naradzie sąd wymierzył karę 2 lat więzienia z zawieszeniem na 4 lata, 80 tys. zł grzywny (na jej poczet zaliczono 42 dni aresztu, po 1000 zł za dzień) oraz 14 tys. kosztów sądowych. Wyrok nie jest prawomocny.

### SUSW bojkotuje sąd

Krystyna KOLASIŃSKA z Warszawy była pracowniczką Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa i członkiem Komitetu Strajkowego w czasie strajku tej uczelni w 1981 r. Podczas pamiętnej pacyfikacji 2 XII 81 została pobita do

utrąty przytomności przez atakującą milicję. Doznała wstrząsu mózgu, leczyla się w szpitalu. Od tego czasu utrzymuje się z dorastającą córką z głodowej renty. W 1983 roku wytoczyła Komendzie Stołecznej MO (obecnie SUSW) proces cywily o odszkodowanie w wysokości 500 tys. zł, który ciągnie się już 5 lat. Kolejna rozprawa przed Sądem Wojewódzkim 9 XII br nie odbyła się z powodu niestawienia się przedstawicieli pozwanego SUSW, który blokuje w ten sposób skutecznie wymiar sprawiedliwości. K. Kolasińska nie może starać się o podwyższenie renty lub zatrudnienie, gdyż wszystkie potrzebne do tego dokumenty znajdują się do zakończenia sprawy w aktach sądu. W jej sytuacji sprawa coraz bardziej przypomina honorowy proces o symboliczną złotówkę.

Następny termin wyznaczono na 28 XII br, godz. 9<sup>00</sup>, sala 409.

#### Nowa Placówka KIIiP

Powstała 28 XI br w Skarżysku-Kamiennej Miejska Komisja d/s Interwencji zgłosiła swój akces do KIIiP. W jej skład weszli:

- Bogdan RYS, Apteczna 12 m 9, 26-110 Skarżysko-Kamienna
- Krzysztof NURZYŃSKI, Lotnicza 7 m 40, 26-110 Skarżysko-Kam., tel. 13 500
- Ryszard TOMTAS, Żeromskiego 47 m 31, 26-110 Skarżysko-Kam., tel. 12 064
- Marian KULECKI, Lotnicza 9 m 22, 26-110 Skarżysko-Kamienna.

Komisja opracowała program działania, w którym przewiduje m.in. powołanie własnego funduszu interwencyjnego. Cieszymy się z nowych, przedsiębiorczych współpracowników.

#### List Zofii Karniej

Zamieszczamy z niewielkimi skrótami list Zofii KARNIEJ, uczennicy Lic. Medycznego we Wrocławiu, córki uwięzionej Hanny Łukowskiej-Karniej do prof. Władysława Bartoszewskiego.

Drogi i Szanowny Panie,

W początku tego roku moje matka, Hanna Łukowska-Karniej otrzymała od Pana list, w którym prosi Pan o wieści, co się z nią dzieje. Moja mama na razie nie odpowie Panu, gdyż siedzi obecnie w więzieniu.

Pozwalam sobie na odpowiedź w jej imieniu. Miesiąc po ukazaniu się listu gończego, tzn. w czerwcu 1984 matkę aresztowano pod zarzutem pełnienia funkcji kierowniczej w organizacji Solidarność Walcząca. W lipcu tego roku była na szczęście amnestia i matkę wypuszczono. Amnestia nie przerwała pasma szykan, inwigilacji i obserwacji mojej matki. W lipcu 1985 po brutalnej rewizji połączonej z wyważaniem drzwi mama zaczęła unikać własnego domu. Mówiąc prosto została z niego wypędzona przez szykany SB. Ciężar szykan spadł w tej sytuacji na mnie i moje rodzeństwo. Miałam wtedy 17 lat, mój brat Edward lat 15, a najmłodsza siostra lat 8. Od lipca 1985 do dnia dzisiejszego urządzono u nas w domu ok. 10 rewizji, najczęściej bez udziału osoby dorosłej. Sledzono nas, podsłuchiwało, inwigilowano. Mnie kilkakrotnie zabierano ze szkoły na przesłuchania lub rewizje w domu. Ostatnio np. zabrano mnie na nocne przesłuchanie i tylko interwencja Wrocławskiej Kurii spowodowała zwolnienie o 12 w nocy. Bywały okresy, że chodzono za mną nieustannie krok w krok. Szczególnym objawem barbarzyństwa było objęcie tą "japońską" obstawą mojej małej siostrzyczki, która dostała od tego rozstroju nerwowego, bała się wyjść z domu i ciągle płakała. Musiałam ją potajemnie wywieźć z domu i ukryć u znajomych. Obecnie biedne dziecko przebywa u mojej babci, która ma 83 lata i jest prawie niewidoma, więc sama wymaga opieki. Dla jasności obrazu dodam, że ojciec z nami nie mieszka.

Nie bacząc na błahość zarzutu matkę wywieziono do Centr. Aresztu Sledczego MSW w Warszawie, gdzie przebywa do dnia dzisiejszego. Nie mogę uzyskać z nią widzenia mimo upływu miesięcznego terminu. Obietnice prokuratora Kałcza, że matkę przewiozą do aresztu wrocławskiego pozostają ciągle niespełnione.

Mnie i mojemu rodzeństwu jest bardzo ciężko bez naszej matki. Dlatego gdziekolwiek Pan jest, proszę Pana o pomoc w jej uwolnieniu. Wiem jak jest Pan wrażliwy na cudzą krzywdę i jak ważki jest Pana głos u ludzi dobrej woli na całym świecie. Przecież my tu mamy prawo żyć w końcu jak ludzie, bez lęku i zgryzoty towarzyszącej kolejnym pokoleniom tej biednej ziemi

serdecznie Pana pozdrawiam

Wrocław, 8 grudnia 1987

Zofia Karniej

Od Redakcji: wiadomość o przewiezieniu H. Żukowskiej-Karniej do Wrocławia, którą podaliśmy w nr 7 INFORMACJI okazała się nieprawdziwa. Mimo obietnic przebywa ona nadal w areszcie MSW na Rakowieckiej. Zofia Karniej uzyskała widzenie z matką 11 grudnia.

Czyżby początek otrzeźwienia?... - c.d.

2 XII br Sąd Najwyższy Izby Wojskowej przystąpił do rozpatrzenia rewizji nadzwyczajnej o uchylenie orzeczenia o przepadku nielegalnych wydawnictw i urządzeń do ich produkcji, należących do Nelly BIESIEKIEKSKIEJ i innych osób, wobec których umorzono postępowanie we wrześniu 86. Rewizję nadzwyczajną na korzyść tych osób wniósł Prezes Izby Wojsk. SSN Lipski (patrz nr 7 INF.). Sprawę rozpatrywało 7-iu sędziów SN. Na salę prócz zainteresowanych wpuszczono jedynie 4 osoby z ich rodzin.

Nacz. Prokuratura Wojskowa wniosła o oddalenie rewizji. Jej przedstawiciel zakwestionował prawo Prezesa SN Izby Wojskowej do wniesienia rew. nadzwyczajnej od postanowienia SN w tej sprawie. Zdaniem prokuratora postawa n. Biesiekierskiej i rzeczy zabrane z jej domu świadczą o wyjątkowej zajadłości w występowaniu przeciw ustrojowi, państwu i porządkowi publicznemu.

W imieniu N. Biesiekierskiej wystąpił mec. P. Andrzejewski. Po naradzie sąd odroczył sprawę do czasu rozstrzygnięcia dwóch podstawowych kwestii:  
1. Czy Prezes SN Izby Wojskowej ma tytuł prawny do wnoszenia rewizji nadzwyczajnej od postanowienia w oparciu o ustawę z 17 VII 86?  
2. Wyjaśnienie sprzeczności w stosowaniu tej ustawy z kodeksem karnym.

W omówieniu decyzji podkreślono, że sąd w obecnym składzie również zaważył sprzeczności i niedomówienia w samej ustawie w odniesieniu do kk.

Batalia dr KUCHARZEWSKIEGO - c.d.

14 XII br przed Sądem Pracy w Lublinie zakończył się proces o przywrócenie do pracy w Przychodni Rejonowej w Świdniku dr. Stefana Kucharzевского (patrz nr 4, 6 i 8 INF.). Świadek dr A. Zinko, na której opinię powoływał się pozwany dr. Orzechowski, dyrektor ZOZ w Świdniku, nie spełniła jego nadziei i złożyła zeznania korzystne dla powoda. Wyrok ma być ogłoszony 22 XII br o godz. 13<sup>00</sup>.

Po czystce na Politechnice Warszawskiej - c.d.

14 XII br przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie odbyła się kolejna rozprawa z powództwa cywilnego dr inż. Zbigniewa Wrzesińskiego przeciwko dziekanowi Wydz. MT Politechniki Warszawskiej prof. Jerzemu Rżysko. Dr Wrzesiński utracił pracę na Politechnice w wyniku negatywnej opinii, jaką wystawiła mu komisja weryfikacyjna której przewodniczył prof. Rżysko. (nr 4 i 6 INF). Pozwany nie stawiał się z powodu choroby. Sąd wyznaczył kolejny termin na 18 I 88 o godz. 11<sup>00</sup> w sali 213 i zobowiązał pozwanego do złożenia dokumentów w oparciu o które poddano dr Wrzesińskiego weryfikacji.